



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

ŁÓDŹ, WTOREK 4 WRZESNIA 1945 R.

Nr. 77

O poprawę bytu nauczycieli

O tym, w jak ciężkiej sytuacji materialnej znajdują się dziś nauczyciele pisano niejednokrotnie. Sytuacja ta wpływa wybitnie ujemnie na stan naszego szkolnictwa. Powstało zjawisko, że pomimo braku sił nauczycielskich szczególnie na wsi wielu nauczycieli zarobkuje poza swoim zawodem, gdyż praca w szkole nie daje im możliwości utrzymania się przy życiu. Z drugiej strony te ofiarne kadry nauczycielskie, które wytrwały na swoim stanowisku nie były w stanie wydobyc z siebie takiego maksimum pracy, jakie by dały, gdyby miały zapewnione jakieś warunki egzystencji. A przecież w dzisiejszej sytuacji przy braku podręczników i innych pomocy naukowych, praca w szkole wymaga od nauczyciela poświęcenia całego czasu, wszystkich sił jakimi rozporządza.

Praca w szkole to nie jest praca urzędnika, który o określonej godzinie idzie do domu i przez resztę czasu ma głowę wolną od swoich zawodowych spraw. Praca w szkole to przede wszystkim praca wychowawcza, który musi całym sercem żyć z młodzieżą i poznać wszystkie braki i zalety tego zespołu młodych chłopców czy dziewcząt, który jest powierzony jego opiece. Praca w szkole, praca nauczyciela-wychowawcy wymaga, aby interesował się on życiem tej młodzieży również poza szkołą, aby poświęcił jej czas nie tylko godzinami lekcji i aby był w ten sposób jej prawdziwym doradcą i opiekunem. Takie wymagania stawia nowa demokratyczna szkoła polskiemu nauczycielowi.

Jest jasne, że zadań tych nie potrafi wypełnić nauczyciel wybiedzony, głodny, zły na swój los i zmuszony dorabiać sobie poza pracą zawodową handlem czy innymi pobocznymi zajęciami. Jest jasne, że taki nauczyciel nawet przy najlepszym charakterze i najlepszej woli będzie zaniedbywał swoje obowiązki, albo w najlepszym wypadku ograniczy się „do odwalania” lekcji byle przedzieć uciec ze szkoły. Dlatego sprawa polepszenia bytu nauczycieli to nie tylko problem ulżenia ich dołu, to problem poważniejszy, to problem całego szkolnictwa polskiego, to przede wszystkim problem właściwego nauczania i wychowania młodzieży. I dlatego mimo ciężkich warunków w jakich znajduje się nasze państwo nie ma dość ważnych argumentów, które by uzasadniły pozostawienie nadal przy dotychczasowej niedostatecznej skali uposażeń nauczycieli. Chodzi tu przecież o konsekwencji o naszą młodzież — o przyszłość narodu. Oszczędzać możemy na wszystkim, ale w tej dziedzinie oszczędności robić nam nie wolno.

W sprawie niedostatecznego uposażenia nauczycieli pismo nasze zabierało niejednokrotnie głos, dając wyraz stanowisku naszej partii, Polskiej Partii Robotniczej. Ostatnio zabrały głos w tej sprawie również Związki Zawodowe.

Nie pozostał głuchy na głos opinii publicznej, na głos świata pracy Rząd Rzeczypospolitej. Na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia r. b. Rada Ministrów powzięła uchwałę na mocy której nauczycielstwu z uwagi na jego wyjątkowo ciężką sytuację finansową zostanie wypłacony jednorazowy zasiłek w wysokości dwumiesięcznej pensji.

Uchwała ta wskazuje, że Rządowi Rzeczypospolitej nie są obce bóle i troski mas nauczycielskich, że myśli o nich z

ROZKAZ GENERALISSIMUSA STALINA w dniu zwycięskiego zakończenia działań wojennych

W dniu 3 września, jako Dniu Zwycięstwa nad Japonią, generalissimus Stalin wydał następujący rozkaz:

Do wojsk Armii Czerwonej i Marynarki Wojennej!

Dnia 2 września 1945 r. w Tokio przedstawiciele Japonii podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji japońskich sił zbrojnych.

Wojna narodów radzieckiego i naszych

szprymierzeńców przeciwko ostatniemu agresorowi — japońskiemu imperializmowi — zakończyła się zwycięstwem. Japonia jest rozgromiona i skapitulowała.

Towarzysze Armii Czerwonej, marynarze, sierżanci, oficerowie Armii i Floty, generałowie, admirałowie i marszałkowie!

Witam was w dniu zwycięskiego zakończenia wojny!

Dla uczczenia zwycięstwa nad Japonią dziś dnia 3 września w dniu Święta Zwycięstwa nad Japonią — o godz. 21-ej stolica naszej Ojczyzny — Moskwa w imieniu Ojczyzny będzie salutować nasze zwycięskie wojska Armii Czerwonej, okręty i formacje Marynarki Wojennej, które odniosły to zwycięstwo — przez 24 salwy artyleryjskie z 324 dział.

Wieczna sława bohaterom, którzy padli w walkach o cześć i zwycięstwo naszej Ojczyzny.

Niech żyją: nasza Armia Czerwona i nasza Marynarka Wojenna!

Naczelnym Dowódcą generalissimusa Związku Radzieckiego 3 września 1945. I. STALIN.

Defilada zwycięstwa w Tokio Pół miliona żołnierzy będzie okupowało Japonię

LONDYN (BBC). Gen. Mac Arthur udaje się do Tokio, aby wydać dyspozycje w związku z mającą się odbyć defiladą Zwycięstwa w stolicy Japonii.

W Jokohamie wylądowało 18 tysięcy żołnierzy amerykańskich, którzy stanowią będą korpus okupacyjny okręgu Tokio.

Przewiduje się, że ogólna liczba okupacyjnych wojsk sojuszniczych na terenie Japonii wyniesie około pół miliona żołnierzy.

NOWY JORK (Polpress). Jak donosi agencja Domei, cesarz japoński, jako „najwyższy kapłan”, odbył uroczyste modły, podczas których „zawiadomił duchy swych przodków” o kapitulacji Japonii i zakończeniu wojny.

LONDYN (Polpress). Agencja Reutersa donosi, że japońscy „strzelcy samobójczy” otworzyli ogień na brytyjskie oddziały lądujące w Hongkongu. Wywiązała się gęsta strzelanina i angielska piechota morską musiała w pewnej dzielnicy zdobywać dom po domu. Obecnie spokój na wyspie został całkowicie przywrócony.

Wielu Japończyków popełnia harakiri na wzgórzu koło miasta przed pomnikiem poległych żołnierzy japońskich, którzy padli w walkach o Hongkong w 1941 roku. Japończycy w Hongkongu złożyli broń. Ukrywający się uzbrojeni żołnierze japońscy w razie ukazania się na ulicach miasta, są linczowani przez ludność chińską.

Porozumienie w Chinach osiągnięte Komuniści wejdą do rządu koalicyjnego

LONDYN (Polpress). Specjalny korespondent agencji Reutersa donosi z Czongkingu, że między generalissimusem Czang-Kai-Szekiem a przywódcą komunistów chińskich generałem Mao - Tsu - Tung zostało osiągnięte tymczasowe porozu-

mienie, mocą którego chiński rząd centralny wyraził zgodę na utworzenie rządu koalicyjnego z przedstawicielami wszystkich partii politycznych, oraz na odłożenie do przyszłego roku wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

Wyniszczenia band rodzimego faszystwu domaga się zjazd bojowników z okupacją niemiecką

WARSZAWA (Polpress). W drugim dniu obrad zjazdu uczestników walki zbrojnej z Niemcami powzięto następującą rezolucję:

1) Zjazd jednoczy się z poczynaniami Rządu i Krajowej Rady Narodowej, Politykę zagraniczną zmierzającą do oparcia Polski o sojusz ze wszystkimi narodami demokratycznymi, a w szczególności narodami ZSRR, uważa za jedyną słuszną i odpowiadającą interesom Państwa. Zjazd podkreśla konieczność stworzenia w narodzie polskim atmosfery przyjaźni do ZSRR i zatarcia w pamięci społeczeństwa wieloletniej propagandy antyradzieckiej, uprawianej przez reakcję, w współpracy z sąsiadem wschodnim zjazd widzi konieczny warunek utrzymania niepodległości Polski i jej przyszłego rozwoju.

2) Zjazd stwierdza, że braterstwo broni z narodami słowiańskimi, ze Związkiem Radzieckim na czele, z narodami imperium brytyjskiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i wszystkich narodów zjednoczonych, ma dla nas znaczenie wielkie i nie przemijające. Ramie w ramie walczymy na wszystkich frontach, dzisiaj łączymy się we wspólną pracę nad odbudową wolnego świata. Zjazd stoi na stanowisku, że utrzymanie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi oraz Francją na fundamentalne znaczenie dla zapewnienia ogólnoświatowego pokoju.

3) Zjazd wita zjednoczenie się Republiki Ukrainińskiej, Białoruskiej i Litewskiej. Zjazd jest przekonany, że żaden Polak nie może odmówić tym narodom prawa do zjednoczenia, tak

troską i chce im przyjść z pomocą. Uchwała ta stanowi poważną ulgę dla nauczycielstwa polskiego niestety jednak jest to ulga doraźna, która na dalszą metę problemu nie rozwiązuje. Dlatego też jest rzeczą konieczną, aby w najbliższej przyszłości Państwo nasze, Rząd nasz, wynalazł jakieś dodatkowe kredyty, a nie wątpimy, że znajdą się one, dla podniesienia bytu materialnego nauczycieli polskich.

jak żadna demokracja nie może odmawiać prawa naszemu narodowi.

4) Zjazd uznaje odzyskanie przastarych ziem słowiańskich na zachodzie, za historyczne zwycięstwo zjednoczonej demokracji polskiej. Granica polska na Odrze i Nisie czyni zadanie dziejowej sprawiedliwości, a szerokie oparcie o Bałtyk otwiera Polsce nowe możliwości rozwoju gospodarczego i związków z zagranicą. Całość Polski czyni nasze państwo jednolitym państwem narodowym, co podniesie jego siłę i zwartość wewnętrzną. Zjazd wzywa wszystkich uczestników walki zbrojnej z niemieckim okupantem do wyłączonej pracy nad przywróceniem i umocnieniem polskości na ziemiach odzyskanych, do stworzenia tam bastionu obrony przeciwko niemieczyźnie.

5) Zjazd stoi na stanowisku reform wytyczonych przez Manifest Lipcowy PKWN i realizowany przez Rząd Tymczasowy, a następnie przez Rząd Jedności Narodowej. Dokończenie reformy rolnej i przejęcie przez państwo kluczowych gałęzi przemysłu stworzyło podstawy do oparcia demokracji polskiej na trwałych podstawach demokracji gospodarczej. Zjazd wzywa wszystkich byłych uczestników walki zbrojnej z Niemcami do współdziałania w dziele dokończenia i utrwalenia reform społecznych i gospodarczych, utrwalenia demokracji polskiej.

6) Zjazd stoi na stanowisku, że treścią życia Polski w latach 1939 — 1945 była zbrojna walka z niemieckim najeźdźcą. Po klęsce wrześniowej cały naród podjął dalszą walkę i dał wszystko, co miał najlepszego, ażeby naprawić błędy rządów sanacyjnych i wyważyć nową silną i niepodległą Polskę. W nierównym boju padł kwiat naszego narodu w kraju i na obczyźnie. Schyłamy czoła przed ich mogiłami. Stawiamy tych bohaterów za przykład naszym i przyszłym pokoleniom. W walce na śmierć i życie liczne rzesze utraciły zdrowie i zdolność do pracy, zostały wdowy i sieroty. Stoimy na stanowisku, że w zwycięskiej Polsce nie może być miejsca na ich upamiętnienie.

7) Zjazd widzi konieczność zjednoczenia się wszystkich, którzy trwali w zbrojnej walce z Niemcami, w jeden wspólny związek. Zjazd

wzywa do skupienia się w związku zarówno bojowników kraju, jak i tych, którzy znajdują się jeszcze poza jego granicami. Zjazd stoi na stanowisku, że skoro wszyscy byliśmy równi w obliczu śmierci, w obliczu terroru, to wszyscy jesteśmy dzisiaj równi w prawach, które nam przysługują w obowiązkach, które na nas spadają.

8) Zjazd wypowiada zdecydowaną walkę faszystowskim elementom NSZ, które rozpalaniem walk bratobójczych i współdziałaniem z okupantem, jak i bandyckimi atakami na budującą się demokrację polską po wyzwoleniu, wykreśliły się na zawsze z narodu polskiego. Zjazd wzywa Rząd do zastosowania radykalnych środków dla wyplenienia faszystowskich band, które dziś z ukrycia mordują działaczy demokratycznych i przeciwdziałają odbudowie państwa.

9) Zjazd wzywa Rząd do wypowiedzenia zdecydowanej walki wszelkiego rodzaju szkodnikom, złodziejom, łapownikom, sabotażystom, którzy usadowili się w różnych dziedzinach życia, prowadzą szkodliwą, często wręcz wroga robotę, przeskakując się również i do apartu państwowego.

10) Zjazd chce, aby członkami związku byli rzeczywiście uczestnicy walki zbrojnej z Niemcami. Niepowołanych nie chce mieć w swoim gronie. Zjazd zleca to władzom związku i obarcza je odpowiedzialnością za dobowanie czystości organizacyjnej.

11) Zjazd zdaje sobie sprawę ze znaczenia, które w nowej Polsce powinni mieć bojownicy o jej wolność. Zjazd chce, ażeby Związek uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami stanął w pierwszym szeregu organizacji krajowych. Zjazd poleca centralnym i prowincjonalnym władzom związku, ażeby pracowały czynnie i twórczo nad odbudową Polski, ażeby ujawniły w tej pracy zdrową inicjatywę, oraz wspierały Rząd i Krajową Radę Narodową.

12) Zjazd zwraca się do Krajowej Rady Narodowej z prośbą, aby powołała przedstawicieli Związku Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami do swego składu.

Dziennikarze jugosłowiańscy w Łodzi

Stosunki wewnętrzne w Jugosławii.— Front Ludowy.— Naród nie chce monarchii.— Spory graniczne.— Przyjaźń z ZSRR.— Armia Ludowa

Wczoraj w sali obrad „Czytelnika” odbyła się konferencja prasowa z udziałem dziennikarzy jugosłowiańskich i polskich. Z ramienia Jugosławii byli obecni p. Czeda, Minderowicz, współpracownik Państwowego Wydawnictwa Jugosłowiańskiego „Prosweta”, p. Zdawko-Peciar, p. Piotr Križanic, współpracownicy rządowego dziennika belgradzkiego „Politika”, p. Eli Finci, współpracownik organu komunistycznej partii „Borba”, p. Borys Hričić, współpracownik organu komunistycznej partii Chorwacji „Napried”. Dziennikarzem zagranicznym towarzyszyli attaché prasowy ambasady RP. w Jugosławii Dr Jakubiec i urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Stanisław Derliński. Z dziennikarzy polskich obecni byli przedstawiciele „Polski Zbrojnej”, „Robotnika”, „Głosu Robotniczego”, „Dziennika Łódzkiego” i „Tygodnika Demokratycznego”.

Konferencja upłynęła pod znakiem ożywionej wymiany zdań między dziennikarzami obu krajów.

Zainteresowano się, naturalnie, przede wszystkim sprawą — jak wygląda obecna współpraca narodów jugosłowiańskich.

Współpraca polityczna narodów jugosłowiańskich — wyjaśnili goście — ujęta jest w ramy organizacji Frontu Ludowego. Front Ludowy jest nową formą życia politycznego i współpracy stronictw politycznych oraz jednostek pozapartyjnych. Front Ludowy został stworzony trzy tygodnie temu na kongresie. Skupia on na bazie jedynego programu demokratycznego wszystkie partie polityczne oraz ludzi, nie należących do żadnej partii. Front Ludowy jest jedyną organizacją, reprezentującą cały naród, opartą na bazie masowej. Poza Frontem Ludowym pozostają nieliczne elementy, które naród uważa za nieprzyjazne.

W Jugosławii istnieje poza tym grupa pod nazwą „Demokraci”. Jest to grupa, skupiona wokół Milana Grola, który był przez cały czas walki narodowo-wyzwoleńczej na emigracji i głosił jedności narodowej został zaproszony do wzięcia udziału w rządzie. Podał się on już do dymisji i kieruje w parlamencie grupką złożoną z dziesięciu posłów, która nie zgadza się z polityką większości parlamentu, toteż reprezentuje dzisiaj załedwie nikłą grupkę nacjonalistów spośród burżuazyjnej inteligencji serbskiej. Oparcia w narodzie partia ta nie posiada zupełnie.

Wszystkie partie demokratyczne, które zjednoczyły się na wspólnej platformie Frontu Ludowego Jugosławii zajmują stanowisko zdecydowanie przeciwne monarchii.

Toteż króla, którą usiłuje prowadzić król Piotr w celu utrzymania monarchii, oprócz nielicznych, najbardziej zacofanych elementów chłopskich, nie znajduje poparcia w narodzie. Tzw. zamach stanu, urządzony przez króla, a polegający na tym, że cołnął on marszałkowi Tito i Szubaszicowi

pełnomocnictwa, udzielone ongiś regentom, został wymiany przez opinie publiczną. Krok ten, zbiegł się z sesją Tymczasowego Parlamentu (Tymczasowa Skupsztyna), która przeszedł na tym do porządku dziennego.

— Jak wyglądają stosunki Jugosławii z państwami zagranicznymi? — zadajemy pytanie.

— Na ogół stosunki zagraniczne Jugosławii z obcymi państwami układają się dobrze. Jugosławia utrzymuje przyjazne stosunki z Bułgarią, Węgrami, Rumunią, Albanią i Austrią. Jedyny wyjątek w atmosferze sąsiedzkiej zyczliwości stanowią Włochy i Grecja. Niestety rząd włoski i grecki prowadzą prowokacyjną politykę w stosunku do granic, łączących te państwa z Jugosławią. Naród jugosłowiański, zarówno jak i rząd, nie roszcza żadnych pretensji w stosunku do narodu włoskiego. Przyjaźń narodu jugosłowiańskiego i włoskiego została wykuta i zahartowana we wspólnej walce o wolność, toczony przez partyzantów chorwackich, włoskich i słoweńskich z Niemcami. Natomiast tzw. oficjalne Włochy prowadzą, pod płaszczykiem demokracji, w dalszym ciągu politykę prowokacyjną. To samo dotyczy Grecji, gdzie w północnej Macedonii ludność słoweńska żyje ciągle pod terrorem.

Odnosnie żądań terytorialnych Włoch, Jugosławia stoi na stanowisku prawa narodów do samostanowienia. Maksimum ludności słoweńskiej powinno przejść do Jugosławii. Toteż sprawę Triestu i okolic Istrii, którą armia jugosłowiańska wyzwoliła samodzielnie od Niemców, uważa cały naród za krzywdę tymczasową, naprawienia której spodziewa się od Konferencji Pokojowej. Poza tym są sporne tereny w Bułgarii, których losy będą również rozstrzygnięte sposobem demokratycznym.

Należy podkreślić szczególną przyjaźń, która łączy cały kraj ze Związkiem Radzieckim. Przyjaźń ta trwała długie lata i

jest oparta przede wszystkim na głębokiej sympatii Serbów, Chorwatów, Słoweńców i całego narodu jugosłowiańskiego do narodu rosyjskiego. Również bardzo przyjazne stosunki łączy Jugosławie z wielkimi demokracjami z zachodu — Ameryką, Anglią i Francją.

Na pytanie w sprawie sytuacji gospodarczej i aprowizacyjnej jeden z gości zagranicznych odpowiedział, że spustoszenia, których dokonała wojna w Jugosławii, są olbrzymie. Całe połacie kraju są zrównane z ziemią. Są obszary, gdzie na przestrzeni wielu kilometrów nie ocalał ani jeden dom. Zniszczony jest prawie całkowicie transport i przemysł. Straty w ludziach wynoszą przeszło 1 milion 500 tys. osób w zabitych, przeważnie z terenów Czarnogóry, Dalmacji, Bośni, Hercegowiny, Słoweńi i Likii. W związku z tym jest zupełnie jasne, że sytuacja aprowizacyjna kraju jest bardzo ciężka.

Pomimo to, stopa życiowa robotników jest obecnie wyższa niż w okresie okupacji. Rząd prowadzi zdecydowaną walkę ze spekulacją i lichwą.

Delegaci, z których wielu brało czynny udział w partyzance przez cały czas wojny, opowiedzieli o armii jugosłowiańskiej. Jest to armia nowoczesna, zarówno pod względem uzbrojenia, jak i pod względem organizacyjnym. Żołnierze brali wszyscy udział w bojach partyzanckich, w których zajmowali, nieraz sami, bez żadnej pomocy z zewnątrz, miasta 80-tysięczne. W tych twardej walkach wyrosła nowa strategia — cała nowa armia jugosłowiańska, która słusznie nazwali delegaci Armią Ludową.

W dalszej dyskusji poruszono szereg innych spraw, związanych z obecnym życiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym Jugosławii.

Tego samego dnia dziennikarze jugosłowiańscy opuścili Łódź, udając się do Warszawy. L. Kryńska.

Gość angielski w Łodzi

Wizyta 1-go Sekretarza i Attache handlowego Ambasady Brytyjskiej w „Głosie Robotniczym”

Wczoraj przybył do Łodzi 1 Sekretarz i Attache handlowy Ambasady Brytyjskiej w Warszawie, pan L. G. Holliday. Gość złożył wizytę wojewodzie ob. Dąb-Kociółowi.

Pan Holliday odwiedził również redakcję „Głosu Robotniczego”. Gość interesował się szczególnie powojenną sytuacją gospodarczą Polski oraz perspektywami stosunków handlowych między obu krajami. Pan Holliday w czasie rozmowy wysunął bardzo interesujący projekt importu dla polskiego przemysłu włókienniczego surowca angielskie-

go, celem jego przeróbki w Polsce i częściowego następnie reeksportu, w postaci gotowego towaru, do Anglii.

Poza tym Anglię interesuje bardzo nasz przemysł garbarski.

W czasie rozmowy podkreślono sprawę nawiązania bliższego kontaktu kulturalnego między obu krajami. Pan Holliday przyrzekł pełne swoje poparcie w tej dziedzinie.

Gość angielski zatrzyma się jeszcze w Łodzi kilka dni, po czym zwiedzi inne ośrodki przemysłowe Polski.

Skazanie bandytów

ŁÓDŹ, (Polpress). — Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Kafilka Jana, Skrzypczyńskiego Apoloniusza, Kafilka Józefa i Skrzypczyńskiego Lucjana, oskarżonych o dokonanie szeregu napadów zbrojnych i rabunków w okolicy powiatu rawsko-mazowieckiego. Kafilik Jan i Skrzypczyński Apoloniusz, uzbrojeni w broń palną, dokonali rabunku u ob. Redlickiego Jana (we wsi Przewodowice), któremu zrabowali odzież, bieliznę i inne cenne przedmioty.

Tego samego dnia bandyci dokonali rabunku u Kaźmierczaka członka PPR, zabierając mu broń, 1000 zł. gotówką i ubranie.

Bezpóźno po tym u Słowińskiego (wieś Paplinek) zrabowali kilka par butów i skórę. Wszystkim trzem poszkodowanym bandyci groziła użyciem broni.

Po pewnym czasie Kafilik Jan z bratem swoim, Józefem i Skrzypczyńskim Lucjanem, napadli na urząd gminy w Regnowie i po obezwładnieniu wójta, sołtysa, sekretarza i woźnego, zabrali 40 tys. zł.

Następnie udali się do Szymańczyka Jana, u którego szukali broni, lecz nie znaleźli. Poza tym Kafilik Jan napadł na sołtysa wsi Lesiew Dziedzica Franciszka, którego zabił 7 strzałami z karabinu.

Podczas rewizji u wszystkich oskarżonych znaleziono broń palną wszelkiego rodzaju, duży zapas kul i granatów ręcznych.

Przewód sądowy wykazał w pełni winę oskarżonych.

Kafilka Jana, jako prowadzyciela i głównego winowajcę, sąd skazał na karę śmierci, przez rozstrzelanie oraz konfiskatę mienia i pozbawienie honorowych praw obywatelskich. Pozostałych oskarżonych, ze względu na dotychczasową niekaralność, zasądono: Kafilka Józefa i Skrzypczyńskiego Lucjana na 10. Skrzypczyńskiego zaś Apoloniusza, na 8 lat więzienia.

U wszystkich trzech sąd zarządził konfiskatę majątku i utratę praw obywatelskich na 5 lat.

Kara śmierci za znechanie się nad Polakami

ŁÓDŹ, (Polpress). — W Specjalnym Sądzie Karnym w Łodzi, rozpatrywano sprawę Martina Kubika, Volksdeutscha, zamieszkałego we wsi Bróca w pow. łódzkim, gdzie posiadał 23 ha gospodarstwo.

Oskarżony od r. 1941 do 1945 był członkiem straży gminnej niemieckiej, biorąc czynny udział w prześladowaniach i znechaniu się nad ludnością polską. Kubik oddał w ręce policji niemieckiej wielu Polaków, którzy wywiezieni do obozów koncentracyjnych wymierali.

Sąd skazał Kubika na karę śmierci.

W kilku wierszach

Amerykański urząd informacji wojennych został zlikwidowany z dniem 31 sierpnia r. b.

Między rządem Wielkiej Brytanii i Francji zawarta została umowa, na mocy której wkłady i rachunki bieżące francuskie w Wielkiej Brytanii będą upytanione.

ŁÓNDYŃ, (Polpress). — Winston Churchill przybył do Włoch. Churchill spędzi urlop we Włoszech, jako gość marszałka Aleksandra.

J. KRYMOW

Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersomej

— Nie byłem podczas wylceń, — odezwał się Kasacki — ale powiedzialem już moje zdanie. Przepływ jest możliwy.

— Wiem, że możliwy... ale przecież odpowiedzialność jest duża — przeciągnął Eugeniusz Stefanowicz — inni wystrzegają się tej drogi, a my na nią włączamy. Jeżeli inni się jej wystrzegają, to znaczy, że jest niebezpieczna. Bo przecież niebezpieczeństwo jest?

— No niebezpieczeństwo to za mocne słowo. Raczej niewielkie ryzyko — to prawda.

— Więc widzicie ryzyko! Jakżeż można?...

— Ależ bez ryzyka pływa tylko ryba, Eugeniuszu Stefanowiczu! — stodo i łagodnie uśmiechnął się Kasacki. — Nie będziemy chyba kapitana „Agama” prosili, żeby nam trasę zmienił?

Zrobiła się nieprzyjemna cisza. Niektórzy spuścili głowy, skrywając się usmiech i gryząc wargi. Basów chrząknął

i nachmurzył się obserwując szturmana: zdawało się, że Kasacki sam jest zdziwiony własnymi słowami. Obejrzał się wokoło siebie z niewinnym wesołym niezrozumieniem.

— Chciałem powiedzieć, że o ile jest to rozumne i celowe, należy ryzykować, — ciągnął bez najmniejszego zakłopotania. — W cieśninie zaoszczędzimy około godziny, co stanowiłoby na kursie mniej więcej sto tysięcy tonomil w ciągu jednego rejsu. Jeżeli weźmiemy też pod uwagę, że odkryjemy tę drogę dla innych!... Jednym słowem — jestem za tą trasą!

— Oglądał pan wówczas mapę, Eugeniuszu Stefanowiczu, — zauważył Bredis — i pamiętam, że pan nie oponował.

Kapitan zasepił się, podparłszy policzek pulchną ręką. Było mu jak zawsze ciężko, że go namawiają, i miał wielką chęć skończyć tę sprawę za cenę swej zgody. Ale jednocześnie nękała go

odpowiedzialność, której można było przecieć na siebie nie brać.

— Dobrze, niechże tak będzie, — rzekł wreszcie tym mocnym zdecydowanym tonem, jaki miewają bardzo łagodni i ustępliwi ludzie, znający swą miękkość i usiłujący skryć ją przed otoczeniem. — Ja sam przeprowadzę statek przez cieśninę. Ostatecznie ryzyko nie wydaje się tak poważne? zakończył na wpół pytająco, jakby oczekując zgody słuchaczy, żeby uspokoić się definitywnie.

Alawdin rozjaśnił się. Ostatnio mienił się na twarzy, wpadając bądź w ponury gniew, bądź wyglądając zmarzłki wokół ust i ożywiając się niespodzianie. Teraz, nie będąc w stanie skryć swej radości, szepnął Basowowi, zapomniawszy o zamiarze postępowania ordynarnie i niedbale:

— To jest prawdziwie racjonalna decyzja, prawda, Aleksandrze Iwanowiczu?

W czasie postoju zrzucano z tankowca około stu ton zbytecznego obciążenia. Były to łańcuchy kotwiczne i kotwice oraz ciężkie części motorów przewidziane do zimowego remontu. Zapas paliwa

wzięty został tylko na jeden rejs. Wszystko to dało możliwość zabrania trzysta ton ładunku faktycznego.

W maszynowni naprawiali pompę ssącą i czyścili forsunki. Mustafa Gusejn, brudny i rozczochrany, wyskoczył na pokład i zawołał radiotelegrafistę:

— Możesz wyświadczyć mi przysługę, — rzekł zakłopotany. — Dzisiaj, widzisz, nie uda mi się już stąd wydostać... Jednym słowem zatelefonuj do... no, do pewnej osoby...

— Naturalnie. Dziś na spacer nie możesz pójść, — uśmiechnął się Włodek — podobny jesteś do ludożercy z obrazka dla dzieci. A... jak jej na imię tej twojej osoby?

Wziął kartkę od Gusejna i zepchnął czapkę na tył głowy.

— Powiem jej, że jesteś w złym humorze. Kto wie może zechce przejść się ze mną?

— A będziesz zachowywał się przyzwoicie, Włodek? — spytał Gusejn, patrząc z powątpiewaniem na posłańca. — Bo zamordowałbym cię chyba!

Przed lądowaniem posłano telegram o przygotowaniu do stachanowskiego rejsu. Zawiadomiono robotników przy- stani i personel stacji pomp. (d. c. n.)

Postulaty klasy robotniczej

Uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce. — Kongres Zw. Zawodowych odbędzie się w Warszawie w dniach 18, 19 i 20 listopada rb.

Na posiedzeniu Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Polsce, po wysłuchaniu referatów na temat położenia mas pracujących, zagadnienia reprivatyzacji oraz w sprawie walki z nadużyciami, powzięto cały szereg doniosłych uchwał, które podajemy poniżej. Plenum KCZZ ustaliło jednocześnie termin ogólnopolskiego Kongresu Zw. Zawodowych, który odbędzie się w Warszawie w dniach 18, 19 i 20 listopada rb.

Położenie mas pracujących

Plenum KCZZ stwierdza: 1. Ze okres od pierwszego posiedzenia KCZZ w listopadzie 1944 do 1 września rb. był okresem odbudowy organizacji zawodowych i scentralizowania ruchu zawodowego oraz okresem planowego regulowania warunków pracy i płacy. Zw. Zawod. pod kierownictwem KCZZ wyrosły w masowe organizacje klasy robotniczej, liczące w swoich szeregach

OKOŁO MILIONA ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Ruch zawodowy zanotować może dość poważne sukcesy na odcinku poprawy bytu mas pracujących, zawarcie umów zbiorowych w podstawowych gałęziach przemysłu, uregulowanie sprawy urlopów, zorganizowanie funduszu czasosy pracujących.

W okresie sprawozdawczym zorganizowano szereg kursów dla działaczy związkowych, przystąpiono do wydania „Trybuny Związkowca”, zapoczątkowano masową pracę kulturalno-oświatową wśród związkowców.

2) Okres ten był jednocześnie okresem wydawnego współdziałania ruchu zawodowego w odbudowie życia gospodarczego i społeczno-politycznego Polski demokratycznej.

3) Ruch zawodowy stanął na słusznym stanowisku popierania polityki PKWN, Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej, jako JEDYNEJ SŁUSZNEJ POLITYKI IDĄCEJ PO LINII INTERESÓW ŚWIATA PRACY I POLSKI DEMOKRATYCZNEJ.

polityki, opartej na ścisłej współpracy ze Zw. Radzieckim. Najbardziej jasnymi dowodami słuszności tej polityki — to uznanie Rządu Jedności Narodowej przez największe mocarstwa świata, to przyznanie Polsce przetrzynięcia ziem państwowych po Odry i Niszę Łużycką i Baltyk, to wreszcie przyznanie Polsce prawa do znacznych odszkodowań wojennych.

4) Mimo poniesienia zdecydowanej klęski, rozbita reakcja nie chce zejść z widowni życia politycznego i wszelkimi środkami próbuje paraliżować życie gospodarcze i odbudowę kraju. Skrytobójczymi mordami działaczy demokratycznych, oficerów i żołnierzy WP i Armii Czerwonej, masowymi mordami ludności wiejskiej (Wierchowiny), antysemickimi pogromami (Kraków, Rzeszów) korupcją, łapownictwem i szabrownictwem, próbą zdobycia utraczonych fabryk i folwarków (reprivatyzacja), agitacją przeciw kontyngentom, celem wygłodzenia miast i inspirowaniem zatargów na fabrykach —

REAKCJA PRÓBUJE ZDOBYĆ UTRACONE POZYCJE I PRZYWRÓCIĆ STARY REŻIM SANACYJNY, REŻIM BEZBOGOCIA, REŻIM BRZEŚCIA I BEREZY KARTUSKIEJ.

5) Wbrew próbom i podszeptom reakcji, świat pracy w Polsce, mimo ciężkich warunków bytu spowodowanych wojną i rabunkową gospodarką okupanta, stanął do odbudowy życia gospodarczego i swoim bohaterским wysiłkiem i samozaparciem osiągnął szereg wspaniałych sukcesów w dziedzinie odbudowy i uruchomienia przemysłu. Nowy stosunek do pracy podniesienie wydajności pracy i nowy stosunek do własności społecznej setek tysięcy robotników, oto odpowiedź, jaką dała reakcja polskiej klasa robotnicza — przodująca część narodu.

6) Trwające jednak nadal skutki wojny i pięcioletniej okupacji hitlerowskiej, spowodowały, że położenie pracujących jest bardzo ciężkie.

7) Większość kolejarzy, nauczycieli i innych pracowników państwowych na skutek złego zaopatrzenia

ZNAJDUJE SIĘ W BARDZO CIĘŻKICH WARTKACH MATERIAŁNYCH.

Postulaty Zw. Zawodowych

Sprawa zaopatrzenia w opał i naftę mas pracujących jest też nie załatwiona. Zaopatrzenie emerytów i inwalidów, czy w postaci rent, czy zaopatrzenia w żywność, jest absolutnie nie dostateczne.

7) Ciężkie warunki pracujących odbijają się na zdrowiu dzieci, które jako fundament przyszłości narodu, muszą być otaczane specjalną opieką. Dzieci robotników i pracowników, źle karmione w domu, nie dożywiane w szkole, padają ofiarą chorób, niszczących ich młode organizmy.

8) Zły stan finansowy mas pracujących, pogarsza jeszcze fakt, że robotnicy i pracownicy ponoszą ciężar opłacania świadczeń społecznych, jak świadczenia chorobowe, emerytalne, Fundusz Pracy.

W chwili obecnej, gdy odczuwamy brak sił roboczych, świadczenia o charakterze zabezpieczającym, jakimi są świadczenia na rzecz Funduszu Pracy, są bezcelowe i krzywdzą klasę robotniczą.

W związku z powyższym plenum Komisji Centr. ZZ postanawia domagać się od Rządu:

1. By wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne, opłacane do chwili obecnej przez świat pracy, jako ubezpieczenia chorobowe i wszelkie inne.

PRZERZUCIĆ W CAŁOŚCI NA PRACODAWCĘ.

2. Realizując część produkcji po cenach komercyjnych, Min. Przemysłu winno stworzyć specjalny fundusz aprowizacyjny, który umożliwiłby zakupywanie zapasów produktów żywnościowych. Zapasy te byłyby przydzielane zakładom pracy w wypadkach nie realizowania kart żywnościowych.

3. Wydanie dodatkowych kart aprowizacyjnych dla dzieci do lat 15, na które wydawane byłyby: chleb, mleko, masło, cukier, sodycy i owoce.

4. Zaopatrzenie robotników i pracowników w opał i naftę.

5. Niezwłoczne podwyższenie płac pracownikom państwowym i samorządowym, kolejarzom, pocztowcom i nauczycielom.

6. Wydanie zarządzeń w sprawie polepszenia jakości chleba kartkowego i kontroli nad jego wypiekami oraz przemiałem maki jednogatunkowej, 80%.

7. Wydawnego podniesienia rent emerytalnych i inwalidzkich, stwarzając dla otrzymują-

Ponawiające się od pewnego czasu w prasie codziennej i zawodowej alarmujące wieści oraz napływające bezpośrednio do Komisji Centralnej ZZ wiadomości i skargi z terenów o niewłaściwym i szkodliwym dla interesu Państwa i społeczeństwa przeprowadzaniu reprivatyzacji poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów pracy, wskazuje na poważne niebezpieczeństwo istniejące w tej dziedzinie.

Miara tego niebezpieczeństwa jest szereg strajków w prywatnych fabrykach, jako protest przeciwko temu stanowi rzeczy. Stwierdzono, że miały miejsce fakty zwrotu w ręce prywatne nawet większych fabryk, jak Bukiet i Janicki w Łodzi, ze szkoda dla Skarbu Państwa i gospodarki społecznej. Stwierdza się wypadki reprivatyzacji warsztatów pracy uratowanych niejednokrotnie z narażeniem życia w okresie okupacji przez samych robotników, a uruchomionych obecnie przez zespoły pracownicze.

Powyższy stan rzeczy, spowodowany brakiem sprecyzowania norm prawnych, pozostawia z jednej strony pole do dowolnego traktowania poszczególnych praw przez odnośne władze, z drugiej zaś ułatwia

SABOTOWANIE POLITYKI GOSPODARCZEJ RZĄDU PRZEZ WŁOCH NASTAWIONY POD WZGLĘDEM POLITYCZNYM ELEMENT, KTÓRY SIĘ PRZEDOSTAŁ DO NASZEGO APARATU URZĘDNICZEGO I SĄDOWEGO.

W sprawie korupcji, łapownictwa, spekulacji i niernej roboty podziemnej reakcji

Wobec przybierającego na sile groźnego dla Państwa i odbudowy kraju objawu szeregów takich przestępstw, jak: rozkradanie mienia państwowego, korupcja, łapownictwo, spekulacja, bandytyzm i sabotaż, a tym samym zerwanie na ciężkiej i ofiarnej pracy nie dojadającego robotnika i pracownika umysłowego, na wysiłku dającego kontyngenty chłopów — Komisja Centr. Z. Z. w Polsce postanawia:

1. Wzmocnić walkę prowadzoną z tym złem i wzywa rząd do:

a) Utworzenia specjalnej komisji do walki z korupcją, łapownictwem, spekulacją i bandytyzmem, do której to komisji wezliby przedstawiciele ZZ i partii politycznych.

b) NATYCHMIASTOWEGO STWORZENIA SĄDÓW LUDOWYCH O CHARAKTERZE DO-

RAŻNYM, UPRAWNIENIENYCH DO WYDAWANIA WYROKÓW, ŁĄCZNYM DO KARY ŚMIERCI I KONFISKATY MAJĄTKU,

8. STWORZENIA PRZY ZAKŁADACH PRACY ŻŁOBKÓW, PRZEDSZKOLI ORAZ FABRYCZNYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

9. Całkowitego rozdziału między pracujących wszystkich artykułów żywnościowych z transportów UNRRA.

10. Wsiedlania niepracujących spekulantów i reakcjonistów z większych miast, oddając im mieszkania robotnikom i pracownikom.

11. W sprawie kontynuowania akcji podniesienia wydajności pracy Uchwałą Wydziału Wyk. KCZZ z dn. 15.6. rb dotyczącą podniesienia wydajności pracy, znalazła żywy odzew wśród robotników i pracowników. Dowodem tego jest fakt, że wydajność pracy we wszystkich podstawowych gałęziach przemysłu poważnie wzrosła.

Byłoby jednak fałszywe, gdyby Zw. Zawodowe uważały akcję podniesienia wydajności pracy za zakończoną. Akcja o dalsze podniesienie wydajności jest obliczona na znacznie dłuższą metę, bo

WYDAJNOŚĆ PRACY BĘDZIE DECYDOWAŁA O POZIOMIE DOBRBYTU MAS PRACUJĄCYCH I W OGÓLE PAŃSTWA.

Wychodząc z tych założeń KCZZ w Polsce, postanawia wzywać wszystkie związki do kontynuowania akcji podniesienia wydajności pracy, wyjaśniając szerokim masom, że poprawa bytu mas pracujących i odbudowa kraju, jest ściśle związana ze wzrostem wydajności pracy.

W sprawie reprivatyzacji

RATU URZĘDNICZEGO I SĄDOWEGO.

W świetle powyższego Komisja Centralna ZZ podkreśla, że nie sprzeciwiając się reprivatyzacji małych zakładów pracy i małych przedsiębiorstw, uznaje również za niedopuszczalne reprivatyzowanie większych przedsiębiorstw i uważa za konieczne natychmiastowe wydanie ustawy państwowej, precyzującej jasno kategorie i rodzaje zakładów pracy, podlegających reprivatyzacji.

Komisja Centr. ZZ w Polsce uważa, że UPANSTWOWIENIU PODLEGAĆ WINNY WSZYSTKIE ZAKŁADY, ZATRUDNIAJĄCE POWYŻEJ 50 ROBOTNIKÓW.

Zakłady o zatrudnieniu poniżej 50 robotników, podlegałyby reprivatyzacji, z wyjątkiem tych przedsiębiorstw, które mają poważniejsze znaczenie dla życia gospodarczego i politycznego Państwa, jako to: drukarnie, litografie, kina itp. przedsiębiorstwa, podlegające reprivatyzacji należałoby przekazywać w pierwszym rzędzie zolgom fabrycznym, na zasadzie spółdzielczości. Przy ustalaniu charakteru danego przedsiębiorstwa, w toku postępowania reprivatyzacyjnego, odnośne władze winny się też zwracać o opinie do właściwych Zw. Zawod. Min. Sprawiedliwości winno wydać okólnik, zobowiązujący sądy do nie wydawania wyroków w sprawach o reprivatyzację — bez zapoznania się z pisemną opinią ZZ.

Wobec przybierającego na sile groźnego dla Państwa i odbudowy kraju objawu szeregów takich przestępstw, jak: rozkradanie mienia państwowego, korupcja, łapownictwo, spekulacja, bandytyzm i sabotaż, a tym samym zerwanie na ciężkiej i ofiarnej pracy nie dojadającego robotnika i pracownika umysłowego, na wysiłku dającego kontyngenty chłopów — Komisja Centr. Z. Z. w Polsce postanawia:

W sprawie korupcji, łapownictwa, spekulacji i niernej roboty podziemnej reakcji

RAŻNYM, UPRAWNIENIENYCH DO WYDAWANIA WYROKÓW, ŁĄCZNYM DO KARY ŚMIERCI I KONFISKATY MAJĄTKU,

c) utworzenie przymusowych obozów pracy dla szabrowników i spekulantów,

d) przyspieszonego szkolenia kadr fachowców spośród synów robotniczych i chłopskich dla sądownictwa,

e) NATYCHMIASTOWEGO SPRAWDZENIA PRZY SZEROKIM UDZIALE CZYNNIKA SPOŁECZNEGO — KWALIFIKACJI ETYCZNYCH I SPOŁECZNYCH WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW APARATU PROKURATORSKIEGO, SĄDOWNICZEGO, ADMINISTRACYJNEGO, PRZED E WSZYSTKIM W URZĘDACH CENTRALNYCH.

2. Poecić wszystkim zarządcom głównym, okręgowym komisjom ZZ, powiatowym radom ZZ i radom zakładowym upra-

Ograniczenie ruchu pasażerskiego na kolejach w związku z przewozem repatriantów i transportem towarów

Z uwagi na wyjątkowo ważne zadania w ruchu towarowym i repatriacyjnym, Ministerstwo Komunikacji zmuszone zostało do ograniczenia ruchu pociągów pasażerskich na całym obszarze Rzeczypospolitej w okresie od 3 do 14 września br.

Na terenie Dyrekcji Łódzkiej w wymienionym czasie nie będą w biegu następujące pociągi:

Łódź — Poznań — odjeżdżający z Łodzi Kal. o godz. 20.00. Łódź—Warszawa— odjeżdżający z Łodzi Fabr. o godz. 8.10.

Łódź — Warszawa — odj. z Łodzi Fabr. o godz. 21.55. Łódź — Skarżysko — odj. z Łodzi Fabr. o godz. 16.30. Łódź—Ostrów odj. z Łodzi Kal. o godz. 14.00. Łódź —

Gdynia — odj. z Łodzi Kal. o godz. 12.05.

Jednocześnie w związku z tą czasową redukcją pociągów wchodzi w życie zarządzenie Ministerstwa Komunikacji z kwietnia br., wprowadzające ograniczenia sprzedaży biletów kolejowych. Bilety na przejazdy pociągami pasażerskimi sprzedawane będą w podanym okresie ściśle w/g następującej kolejności:

1) dla pracowników państwowych, udających się w podróż służbową,

2) dla pracowników komunalnych, udających się w podróż służbową,

3) dla innych podróżnych, o ile zostaną jeszcze w danym pociągu wolne miejsca.

wnienie i umówienie istniejących komisji kontroli społecznej, wciągając do tej walki ogół pracujących.

Komisja Centralna ZZ. w Polsce stwierdza, że reakcja w Polsce poprzez propagandę i podtrzymywanie złodziejstwa, łapownictwa i spekulacji, aktów sabotażu gospodarczego i dezorganizacji naszego aparatu państwowego, jak: aprowizacyjnego i sądowego itd. CHCE POGŁĘBIĆ NASZE TRUDNOŚCI, CHCE WYŁODZIĆ MIASTA, CELEM WYWOŁANIA NIEZADOWOLENIA SZEROKICH MAS LUDU PRACUJĄCEGO, aby na fall tego niezadowolenia ponownie pokusić się o opanowanie władzy, o zapędzenie mas pracujących w niewolę kapitalisty i obszarnika, aby na nowo uprawiać politykę wyzysku, terroru, zdrady narodowej i wojny.

Na szubienicę złodziei mienia narodowego i publicznego!

Ostatni program krakowski wykazał m. in., że część profesorów i pewne grupy młodzieży, usiłują w demokratycznym państwie kontynuować zbrodniczą tradycję dawnych, sanacyjnych uczelni akademickich. Uchwały Akademii Umiejętności, nadające członkostwo lawnym kolaboracjom i chwalcim hitleryzmu wykazały dowodnie, że

LIKWIDACJA POZOSTAŁOŚCI FASZYZMU W POLSCE NIE MOŻE BYĆ DOKONANA, BEZ ODNOWIENIA SKŁADU PROFESURY, ODSUNIĘCIA OD NAUCZANIA WROGÓW DEMOKRACJI I USUNIĘCIA REALYJNYCH SEKCZY Z MURÓW UCZELNI WYŻSZYCH.

KCZZ wzywa Rząd do nieubliwanego przeprowadzenia stosownej akcji w uczelniach wyższych, w imię honoru nauki polskiej i jej dobra. Zwraca się jednocześnie do wszystkich czynników rządowych, samorządowych i społecznych, aby przez szeroko zakrojoną i dobrze przemysłaną akcję stypendialną i akcję wszechstronnej opieki nad robotniczą i chłopską młodzieżą akademicką, zapewniły możliwość intensywnego kształcenia się tym, którzy mają możliwość szybko wypełnić luki, jakie powstały przez konieczność eliminowania antyspołecznego, faszystowskiego elementu z uczelni wyższych.

Apel do braci-chłopów

Zebrani na plenum Komisji Centr. ZZ, przedstawiciele zawodowo zorganizowanej klasy robotniczej,

APELUJĄ DO SWOICH BRACI CHŁOPSKICH O PODTRzymanie JEJ WYSILKU W PRACY NAD ODBUDOWĄ KRAJU.

Zebrani w pełni doceniają ciężary, jakie spadły na chłopów wskutek najazdu hitlerowskich zbrodniarzy i ich wieloletniej okupacji. Zebrani doceniają w pełni wielki wkład i wielkie ofiary ludzkie i materialne chłopstwa w walce o wyzwolenie narodu. Zebrani wzywają braci-chłopów do zdecydowanego poparcia klasy robotniczej w jej walce o wykorzenienie z życia polskiego, pielegnowanej przez reakcję, plagę kradzieży, spekulacji, łapownictwa, bandytyzmu i sabotażu, uchylenia się od pracy nad odbudową kraju, która to plaga na chłopów nie mniej szkodliwa niż na robotnika kładzie się ciężarem.

ZEBRANI WZYWAJĄ BRACI-CHŁOPÓW DO WSPÓLPRACY, celem wykorzenienia z polskiego życia społecznego agentów sanacyjno-faszystowskiej reakcji, która jest współwinną wszystkim naszym nieszczęściom, a teraz spowodowane przez siebie trudności gospodarcze, chce wykorzystać dla przywrócenia i przedwojennego ładu, niesprawiedliwości, wyzysku i terroru, dla odebrania chłopom ziemi.

Zebrani stwierdzają, że celem pracy robotników jest odbudowa kraju i dostarczenie wsi i miastu jak największej ilości produktów przemysłowych, bez których nie można się na dłuższą metę obyć. Jednak robotnicy i ich rodziny dziś nie dojadają. Im będą lepiej zaopatrzeni robotnicy w żywność, tym prędzej wytworzą niezbędne dla wsi i miasta produkty przemysłowe. OD WAS, BRACIA-CHŁOPI, ZALEŻY, ABY ROBOTNIK NIE BYŁ GŁODNY I ŻEBY WAM JAK NAJPRZEDZIEJ POTRZEBNE PRODUKTY MÓGŁE DOSTARCZYĆ.

W imię tych wspólnych celów i wspólnych interesów apelujemy do was! Tak jak my, popiemo niedojadania — w stu i więcej procentach wykonujemy normy pracy, tak wy, w stu procentach wykonajcie dostawę dla naszego wyżywienia. Odpiacimy, wytwarzając wielkie masy produktów przemysłowych i rzecz to po tańszej cenie.

Niech żyje niezachwiana jedność robotników i chłopów! Niech żyje demokracja!

6 lat temu w stolicy

4.9. — 1939.

Pewna grupa kawalerii polskiej wkroczyła do Prus Wschodnich. Armia gen. Bortnowskiego na Pomorzu w połowie została odcięta i częściowo zniszczona.

Warszawę i szereg miejscowości bombarduje lotnictwo niemieckie. Zaznacza się też działalność dywersantów niemieckich na terenach polskich.

—:—

Adiunkci kolejowi przystępują do pracy

W ubiegłą sobotę, w szkole adiunktów kolejowych w Łodzi, odbyło się uroczyste wręczenie świadectw pięćdziesięciu kursistom, którzy w ciągu czterech miesięcy przygotowywali się do pracy w kolejnictwie polskim. Świadectwa wręczone zostały w obecności delegata Głównej Dyrekcji PKP. Młodzi chłopcy otrzymali wszyscy tytuły adiunktów kolejowych i obecnie przystępują do pracy na rozmaitych odcinkach kolejnictwa.

Po naszej wzmiance w ubiegłą sobotę, nie było już mowy o dodatkowych wymaganiach, które powstały w głowach niektórych urzędników.

Młodemu ludziom synom robocizny łódzkiej, życzymy owocnej pracy w obranej dziedzinie, pracy wyłączonej dla dobra demokratycznej ojczyzny.

—x—

Biuro MRN w nowej siedzibie

Z dniem 4 września r. Biura Miejskiej Rady Narodowej zostają przeniesione z dotychczasowej siedziby przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104 na ul. Pomorską 16.

—x—

Zebranie dozorców domowych

W niedzielę dnia 9 września br. o godz. 8:00 w domu kultury przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się walne zebranie Związku Zawodowego Dozorców Domowych w Łodzi. Sprawy ważne i pilne.

—x—

Posiedzenie kliniczne

Dnia 4 (wtorek) o godzinie 11 w Miejskim Szpitalu Zakaznym na Radogoszczu odbędzie się posiedzenie kliniczne z następującym porządkiem dziennym: 1. Endotoksyna — Exotoxyna ref. dr Zablockiego Bernarda.

2. Pokazy chorych: a) Prof. dr. med. Mściwoj Somerau-Siemianowski, b) dr. med. Józef Niedziński.

Na wyżej wspomniane posiedzenie kliniczne proszeni są o przybycie goście — lekarze.

—x—

Z Teatru WP

Teatr WP, daje od dziś do niedzieli właśnie dramat Słowackiego „Fantazy” czyli „Nowa Dejanira” w premiowej obsadzie. W próbach końcowych „Lektomyślna Siostra” Pełczyńskiego w reżyserii Daczyńskiego. Jednocześnie Teatr WP przystąpił do prób ze sztuki Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”.

Realizacja „punktów” premiowych

Sklepy rozdzielcze będą znów uruchomione 4 go września. — W jakim celu fałszowano kupony

W swoim czasie poruszaliśmy na łamach naszej gazety sprawę utworzenia sklepów rozdzielczych dla ludności pracującej, celem ułatwienia robotnikom realizacji punktów premiowych. Wysiłki nasze w tym kierunku zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Kilka tygodni temu mogliśmy już poinformować ludność, że kilkanaście sklepów w Łodzi będzie z ramienia Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego sprzedawało towary na kartki premiowe.

Sklepy zostały uruchomione. Robotnicy otrzymywali przydzielony im towar według swojego wyboru, nie tracąc czasu na wystawianie w ogonkach. Nie trwało to jednak długo. Po kilku zaledwie dniach Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego zamknął te sklepy.

Co się okazało? Otóż na rynku pojawiły się w sprzedaży kupony premiowe po cenach znacznie niższych od cen oficjalnych. Cena oficjalna jednego punktu premiowego wynosi 15 zł. Tymczasem na rynku sprzedawano je po 8-9 zł. Rzecz jasna, że robotnicy, którzy za swoją pracę otrzymują w nagrodę premię towarową nie odstąpią tej premii po cenie niższej od kosztów własnych. Robotnik nie odda 15 zł za 8 zł, bo nie ma tak wielu piętnastozłotówek.

Kupony okazały się fałszowane. Podrobiono zresztą bardzo fachowo, z wielką znajomością rzeczy. Jest to jeszcze jedno potwierdzenie kreacji roboty reakcji, która dla podkopania autorytetu i celowości poczynań rządowych nie zawahała się nawet przed wykrada-

niem z kieszeni robotniczych ciężko zapracowanych złotych.

(Należy tu zresztą na marginesie zaznaczyć, że Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego zbyt lekkomyślnie podszedł do sprawy punktów premiowych, drukując je na zwykłym papierze ze zwykłej drukarni, co ułatwiło złodziejom możliwość sfalszowania ich).

Próby okradania przemysłu, a tym samym i robotników, zostały w krótkim czasie nieszkodliwione. Realizacja dotychczasowa punktów premiowych w sklepach została wstrzymana do 4-go września, do którego to czasu robotnicy będą pobierali przydzielone im towary w fabrykach swoich, jak to było dotychczas.

Od 4-go września działalność sklepów rozdzielczych dla realizacji punktów premiowych będzie wznowiona na innych zasadach. Wszystkie fabryki sporządzą wykazy imienne robotników, którzy posiadają niezrealizowane jeszcze kupony premiowe. Wykazy te będą imienne i będą przesyłane do sklepów rozdzielczych. Każdy robotnik będzie musiał przy realizowaniu punktów premiowych wykazać się legitymacją fabryczną, oraz będzie musiał iluguować w wykazie, będącym w posiadaniu sklepu. Fabryki będą sporządzać wykazy robotników po każdorazowym premiowaniu, w zasadzie co dwa tygodnie.

Poszczególne fabryki będą kierować swoich robotników do określonych sklepów. Wszystkie sklepy będą miały jednakowy asortyment towarów. Przydział do określonych sklepów będzie trwał tak długo, aż nie sporządzi się innych kuponów premiowych, wydrukowanych na niemożliwym do podrobienia papierze w Wytwórni Papierów Wartościowych.

Niezależnie od tego, ponieważ sklepy nie będą w stanie szybko i sprawnie obsłużyć wszystkich robotników, większe fabryki powinny zakładać u siebie własne punkty rozdzielcze, które będą przez Centrale Tekstylną zaopatrywane w taki sam asortyment towarów jak sklepy i na takich samych zasadach. (To znaczy będą otrzymywać to proc. odrotu na kosztu handlowe).

Zakłady Szajblera i Grohmana oraz Włókienna Manufaktur przystąpiły już do zorganizowania u siebie punktów rozdzielczych. Za ich przykładem powinny pójść i inne większe fabryki. Ułatwi to znacznie robotnikom realizację punktów.

kr.

KOKOSOWY INTERES

Dziś o godz. 20.30 w Teatrze Letnim „Bagatela”, Piotrkowska 94, tryskająca humorem komedia muzyczna w 4 aktach p.t. „Kokosowy Interes” w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Syrena”. Przedsprzedaż od 10 rano w Bagateli.

POTRZEBNY specjalista do wyrobu torebek, teczek i walizek. Piotrkowska 115, tel. 173-50 Zygmunt Karoń.

Punkty premiowe w sklepach

Z dniem 4 września 1945 r. zostaje wznowiona działalność punktów rozdzielczych, sprzedających artykuły włókiennicze na kupony premiowe dla robotników przemysłu włókienniczego.

Sprzedaż odbywać się będzie w następujących punktach rozdzielczych: Fijałkowski Stefan, Piotrkowska 21, Dom Konfekcyjny Sp. z o. o. Piotrkowska 45, Matuszkiewicz Cecylia, Piotrkowska 70, Staniszeńska Alicja,

Piotrkowska 122, Kopczyk Karol, Piotrkowska 288/290, Staszewska H. i Sp. Nowomiejska 10, Kohler i Krzemiński, Południowa 6, Dębowska Władysława, Zawadzka 11, Cyran Kazimiera, Gdańska 11, Czernik Maria, Kilińskiego 258, Kropacz Władysław, Napiórkowskiego 31, „Spółnota”, Traugutta 4, Sklep fabryczny f-my K. Scheibler i B. Grohman, Główna 62, Bomba Czesław, Kopernika 26, Sklep fabryczny f-my „Widzeńska Manufaktura”.

Apel 800 robotników do władz wojskowych

Chcemy nadal pracować w naszej fabryce

Pracujemy w naszej fabryce już od kilkunastu lat. Podczas okupacji przetrwaliliśmy z myślą o przyszłości, że kiedyś ta fabryka wróci do wolnej ojczyzny. Po wyzwoleniu, zaraz w lutym my sami pracownicy, ścigaliśmy z całego kraju nasze maszyny, wywiezione przez okupanta.

Nasza fabryka wyłącznie produkowała dla Wojska Polskiego. W marcu, jak kierownik, został przysłany por. Sławiński. Trzeba stwierdzić, że chociaż z produkcją było w porządku, jednak o był robotników wcale nie dbał. Tylko dzięki przywiązaniu robotników do swej placówki pracowali w najgorszych warunkach nikt z fabryki nie uciekał. Teraz fabryka jest rozbudowana, surowce są. Jest zatrudnionych do ośmiuset robotników.

Od 1 września został odwołany jako kierownik por. Sławiński, a na jego miejsce został przysłany kapitan Frydlander. To była dla nas pracowników rzecz pozytywna. Jednakże teraz spotkał nas o wiele większy cios.

Kpt. Frydlander 1 września oświadczył nam, że wszyscy robotnicy i pracownicy mają wy-

mówienie na 2 tygodnie. Fabryka przestaje istnieć, a na terenie naszej fabryki ma być szkoła szewska. 150 żołnierzy będzie się szkolić w rzemiośle szewskim.

Stwierdzamy, że jeśli jest konieczność zorganizowania szkoły reperacji butów, to można to przeprowadzić na terenie naszej fabryki, nie niszczyć zorganizowanej już placówki. Wyzaniem tego stanowiska jest zebranie, które odbyło się 3 września. Wszyscy robotnicy wypowiedzieli się przeciw niszczeniu naszej fabryki. Pracowaliśmy dotychczas w najgorszych warunkach. Możliwie, że na innych placówkach poprawimy sobie byt, jednakże zwracamy się z apelem do władz wojskowych i rządu, by cofnięto uchwałę w stosunku do naszej fabryki. Chcemy nadal pracować na naszej starej placówce dla dobra ojczyzny. Podejmujemy się zorganizować wojskową szkołę szewską na terenie fabryki, nie niszcząc ciężkim trudem zorganizowanej placówki.

Robotnicy i Pracownicy Fabryki Wojskowej Obuwia i Umundurowania.

Ogłoszenie

„Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 50.000 sztuk kałamarzy szkolnych-ławkowych.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na kałamarze” należy składać w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów 10, pokój 22, gdzie obejrzeć można również wzór kałamarza.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 września 1945 roku o godz. 13-tej”.

Łódź, dnia 1 września 1945 roku
Zarząd Miejski w Łodzi

Zarządzenie

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Opieki Społecznej, w wykonaniu zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 lipca br. N. 3069-N-45, wywya wszystkich obecnie niezatrudnionych w swym zawodzie pracowników wychowawczych i społecznych (kierownicy Zakładów Opiekuńczych, wychowawczych, higienistki, pielęgniarki itp.) do rejestracji w terminie do dnia 12 września br.

Rejestracja odbywa się w biurze Wydziału Opieki Społecznej przy ul. Zawadzkiej 11, pokój Nr. 218 codziennie w godz. od 8-jej do 15-ej.

Łódź, dnia 1 września 1945 r.
Zarząd Miejski w Łodzi

Poszukiwana maszynistka,

biegle pisząca na maszynie. Warunki dobre. Tylko pierwszorzędne siły mogą się zgłaszać. „Głos Robotniczy”, Piotrkowska 86.

Różne

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek. Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna), telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

ZAKŁAD fotograficzny A. Piotrowski, Łódź, Pl. Wolności 6, wykonuje zdjęcia ślubne, portrety i do wszelkich dokumentów szybko i solidnie.

PRACOWNIA FUTER przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie. Sabat Marian, Łódź, ul. Piotrkowska 92 m. 67.

OLEJKI eteryczne i esencje dla przemysłu cukierniczego i kosmetycznego. Barwniki nie-trujące oraz wszelkie chemikalia do fabryk dostarcza f-ma „Chemika” Łódź, Piotrkowska 28 tel. 154-01.

SKRADZIONO palcówkę, metrykę urodzenia na nazwisko Hejna Stefania, oraz formularz na kartki żywnościowe. Bazarnał.

SKRADZIONO palcówkę Majewskiego Józefa, Pabianice, Torowa 2.

KUŚNIERZE WARSZAWSCY K. Staszewski i K. Wolf przyjmują wszelkie roboty kuśnierskie Narutowicza 9 m. 10.

ZGUBIONO zaświadczenie wysiedlenia wyd. z gm. Dzikozoy, oraz kartę pracy na nazwisko Świętosławska Maria, Łódź, Lwowska 11.

SKRADZIONO kennkartę i książeczkę wojskowa, Przemowski Jan.

PAŃSTWOWA FABRYKA OBUWIA

im. M. BUCZKA
w LUBLINIE, ul. Wł. Kunickiego 24.
posiada na składzie większą ilość drewniaków męskich wszystkich numeracji do sprzedaży bez żadnych ograniczeń i zleceń po cenach państwowych tj. 111.— zł. za 1 parę.

Warszawski Gabinet Kosmetyczny

„ART E”
Łódź, Al. Kościuski 93 m. 16
Farbowanie brwi i rzęs, włosów. Pielęgnacja cery: usuwanie wągrów, brodawek, kurzajek, piegów, łupieżu, śladów po ospie oraz zbytecz. owłosienia.

Hurtownia włókiennicza - galanteryjna

E. Ulański i S-ka
została przeniesiona do nowego lokalu
PIOTRKOWSKA 79, front i piętro.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA

SPOŻYWCÓW
poszukuje piekarzy i pomocników

UWAGA! Więźniowie z obozu Rawensbrück Kto wie o przebywających tam sióstrach Helenie i Jadwidze Kaźmierczak proszę powiadomić Kaźmierczak Joannę Galkówek 79 pod Łodzią.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.